Nr. 295 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 30 grudnia 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Polacy w Niemczech.

Zmiany w położeniu ludności polskiej w Niemczech, zapowiedziane znanymi oświadczeniami kanclerza Hitlera nakazują bliżej przyglądnąć się obecnej sytuacji tej ludności. Jest to tym ważniejsze, że Polacy w Niemczech są największym skupiskiem w Europie po za granicami Polski.

W Niemczech żyje półtora miliona Polaków. Z tego na Śląsku jest 800.000, na Pograniczu i Kaszubach 100.000, w Prusach Wschodnich 400.000, w Westfalii i Nadrenii 150.000, w Niemczech Środkowych 100.000.

Terenowo ludność polska dzieli się na autochtonną i wychodźczą. Tereny autochtonne, a więc ziemie, zamieszkałe od wieków przez Polaków, to Śląsk Opolski i Dolny, Pogranicze Południowe, Krajna, Kaszuby, Prusy Wschodnie, obejmujące razem około milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy Polaków. Na tereny wychodźcze, a więc Niemcy środkowe i zachodnie przypada około ćwierć miliona. Jasnym jest, że punkt ciężkości zagadnienia polskiego w Niemczech znajduje się na terenach autochtonnych.

Sytuacja tej ludności była dotychczas bezwzględnie ciężka. Z około 150.000 dzieci polskich w Rzeszy uczęszcza do szkół polskich około pół tora tysiąca. Z dzieci polskich w wieku przedszkolnym uczęszcza do ochron polskich zaledwie pół tysiąca. Dwa gimnazja polskie w Kwidzyniu oraz Bytomiu obejmują około 300 uczniów. Zatem nie całe 2 proc. dziatwy polskiej w Niemczech ma możność uczenia się języka polskiego.

Wielką troską Polaków w Niemczech jest opieka duchowna. Zaledwie dziesięciu księży w całej Rzeszy przyznaje się otwarcie do polskości. Reszta księży, mających w swych parafiach Polaków, to Niemcy względnie zgermanizowani Polacy.

W Niemczech wychodzi 6 polskich dzienników, a trzy tygodniki. Polacy posiadają wszystkiego 32 spółdzielni, a w r. 1933 stworzona została zbiorowym wysiłkiem naczelna instytucja gospodarcza Polaków w Niemczech — Bank Słowiański.

Mimo to jednakże — i to stwierdzić należy z całym naciskiem — Polacy w Niemczech posiadają wszelkie dane rozwojowe. A posiadają je z tego powodu, że tkwi w nich fundament psychiczny zdolny udźwignąć wszelkie dalsze wysiłki, wszelką pracę. Dali temu dowód, tworząc Związek Polaków w Niemczech.

Powstał on w chwili — zdawałoby się — katastrofalnej dla ludności polskiej w Niemczech, w r. 1992. Zerwane zostały związki organizacyjne stowarzyszeń dawnego typu, mających swe siedziby w Poznańskim i na Pomorzu, a silny ruch repatriacji powstał wśród polskiej inteligencji i ziemiaństwa, które przenosiło się do Polski w poszukiwaniu łatwiejszych warunków bytu i pracy.

A jednak wówczas stała się rzecz wielka i w skutkach błogosławiona. Spośród rzesz polskiego ludu, spośród wieśniaków i górników wyszedł na nowych podstawach oparty zdrowy ruch konsolidacyjny, wyszło hasło solidarności narodowej.

U podstaw tworzenia nowej organizacji było przeświadczenie, że lud polski nie chce i nie może rezygnować z samoistnej narodowej egzystencji, że Naród polski nie chce i nie może być pozbawiony żywej krwi półtoramilionowej rzeszy polskiej w Niemczech.

Związek Polaków w Niemczech, wielka organizacja uświadomienia i wychowania narodowego ludu polskiego w Niemczech sprawił, że nasi rodacy w Niemczech czekają chwili, kiedy stan prawny w Rzeszy umożliwi im realizację ich planów, do której są w całej pełni duchowo przygotowani.

A.

Kościół nie zamieni wiary na politykę.

Citta del Vaticano. 29. 12. (PAT.) „Osservatore Romano“ występuje stanowczo przeciwko fałszywym interpretacjom encykliki papieskiej „Dividi redemptori“. Organ watykański wyraża zdziwienie z powodu oświadczenia na kongresie komunistycznym w Arles sekretarza partii komunistycznej, że tak samo, jak komuniści wyciągnęli rękę do katolików dla obrony proletariatu nie wyrzekając się swego ateizmu, tak samo katolicy wyciągają rękę do komunistów, pozostając wierni swej wierze. „Osservatore Romano“ stwierdza, że jakkolwiek katolicy nie są przeciwnikami postępu, wolności i pokoju, to jednak wszelkie porozumienie nie z komunistami, którzy nie zrezygnowali z radykalnej rewolucji, jest niemożliwe. Katolicy bowiem zachowują swą wiarę i nie będą czynić z niej polityki. Porozumienie z komunistami, które sprawiałoby wrażenie, że ewangelia zastąpiona ma być przez „kapitał“ Marksa oraz, że Kościół gotów jest przemilczeć prawdy zawarte w ewangelii, jest nie do pomyślenia.

Wielki dzień w dziejach Irlandii.

Dublin. 29. 12. (PAT). Jutro wchodzi w życie nowa konstytucja Irlandii. Od tego dnia **oficjalna nazwa państwa brzmi: „Eire“ (Irlandia), zamiast dotychczas używanej nazwy „Wolne państwo Irlandii“.**

Nazwa „Eire“ symbolizuje dążenie do zjednoczenia całej Irlandii. W związku z tym prasa irlandzka podkreśla, że chodzi tu zwłaszcza o północną Irlandię z ludnością, liczącą 1 milion, która, jak wiadomo, przyłączona jest do W. Brytanii.

Strajki we Francji trwają.

Paryż. 29. 12. (PAT.) **W sytuacji strajkowej we Francji nie zaszły żadne zmiany na lepsze.** **Pertraktacje między rządem a pracodawcami i robotnikami zarówno w dziedzinie transportu, jak i w przemyśle spożywczym, toczą się w dalszym ciągu.** Według pobieżnych obliczeń, w dniu wczorajszym na terenie samego departamentu Sekwany strajkowało 5513 robotników, zaś 47 zakładów przemysłowych pozostawało w dalszym ciągu pod okupacją strajkujących. Głównym punktem spornym, który uniemożliwia do prowadzenie do porozumienia między stronami, jest **sprawa okupacji fabryk oraz sankcyj przeciw strajkującym.** Przemysłowcy nie zgadzają się na podjęcie bezpośrednich rozmów ze swymi pracownikami, o ile uprzednio nie zostaną ewakuowane okupowane przez strajkujących garaże oraz składy żywnościowe. Przemysłowcy i robotnicy pertraktują odrębnie z przedstawicielami rządu, głównie z ministrem pracy p. Fevrier oraz wyższymi urzędnikami prezydium Rady ministrów, którzy starają się opracować podstawy porozumienia.

Demonstracyjna uchwała synodu kościoła koptyjskiego.

Kair, 29. 12. (PAT.) Synod kościoła koptyjskiego na zebraniu plenarnym proklamował ekskomunikację Amba Abrahama i stwierdził nieważność decyzji władz włoskich co do nominacji nowego patriarchy w Addis-Abebie i oświadczył, że Amba Kiryllos pozostaje nadal jedynym uznanym szefem kościoła abisyńskiego. Synod złożył hołd patriarsze, który nie poddał się presji władz włoskich.

Rząd egipski miał początkowo nadzieję na pokojowe załatwienie kwestii, lecz nawiązane z Rzymem rozmowy nie dały wyniku. W kołach politycznych wątpią w znaczenie praktyczne uchwał Synodu.

Dymisja gabinetu rumuńskiego.

Bukareszt, 29. 12. (PAT). **Premier Tatarescu złożył królowi prośbę o udzielenie dymisji gabinetowi.**

Bukareszt, 29. 12. (PAT). **Premier** Tatarescu złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Rozporządzając znaczną większością w senacie, rząd nie posiada większości w Izbie deputowanych. Biorąc pod uwagę tę sytuację, która uniemożliwia realizację programu rządowego, zgłosiłem królowi dymisję gabinetu.

Porzucamy ster rządów po 4 latach owocnej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego, które były dla kraju latami spokoju, ładu i postępu. Reorganizacja materialna kraju, wzmocnienie naszych sojuszów oraz zacieśnienie przyjaźni z innymi państwami, — oto widome rezultaty naszej działalności, lecz wybory z dnia 20 grudnia nie przyniosły rządowi poparcia, którego potrzebował, aby urzeczywistnić swój program. Przed tego rodzaju werdyktem — ustępujemy“.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE NA ZAMKU.

Warszawa. 29. 12. (PAT). Szef kancelarii cywilnej zawiadamia, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1. stycznia 1938 roku na Zamku królewskim w Warszawie. Karty wstępu wydawać będzie kancelaria cywilna w dniach 29, 30 i 31 grudnia b. r. od godziny 10 do 14-ej.

PREM. GOGA UTWORZYŁ NOWY GABINET.

Bukareszt. 29. 12. (PAT.) Nowy rząd premiera Gogi, prezesa partji narod.chrześc. przybył wczoraj o godz. 21 do pałacu, gdzie ministrowie złożyli przysięgę. Po przysiędze cały rząd udał się do kościoła na specjalne nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się pierwsza Rada ministrów nowego gabinetu. W dniu jutrzejszym opublikowane będzie oświadczenie premiera Gogi.

ROZBUDOWA FLOTY KONIECZNOŚCIĄ.

Waszyngton. 29. 12. (PAT.) Prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, iż zamierza domagać się kredytów dodatkowych, celem przyśpieszenia budowy okrętów znajdujących się już w stoczniach, oraz podjęcia budowy nowych. Prezydent podkreślił, że do decyzji tej skłoniła go ogólna sytuacja międzynarodowa, a bynajmniej nie chęć utrzymania parytetu morskiego z W. Brytanią.

WOJSKA POWSTAŃCZE POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD.

Salamanka. 29. 12. (PAT.) Według komunikatu opublikowanego o godz. 20-ej przez radio powstańcze, na froncie Teruel wojska gen. Aranda odniosą dalsze sukcesy. Oddziały te w spiesznym marszu na pomoc oblężonym starły się z przeciwnikiem, zadając mu wielkie straty. Nieprzyjaciel mimo rozpaczliwej obrony, zmuszony był porzucić zajmowane pozycje.

OFICEROWIE SOWIECCY W NIEWOLI.

Salamanka. 29. 12. (PAT.) Radiostacja tutejsza donosi, że w czasie wczorajszych walk wojska powstańcze wzięły do niewoli czterech wyższych oficerów sowieckich.

POGŁOSKA O NOWYCH WYBORACH.

Paryż. 29. 12. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że według wiadomości z wiarygodnych źródeł rząd rozpisze nowe wybory do parlamentu po rozwiązaniu izby, wyłonionej z wyborów odbytych dnia 20 grudnia.

KATASTROFA SAMOLOTU.

Mexico City. 29. 12. (PAT.) W pobliżu Vera Cruz autobus turystyczny na skutek uszkodzenia kierownicy rozbił się o drzewo. Siedm osób poniosło śmierć na miejscu, a 16 jest lżej i ciężej rannych.

SKONFISKOWANO 300 kg. OPIUM.

Wiedeń. 29. 12. (PAT.) W jednym z przybyłych z zagranicy wagonów kolejowych, wykryto 300 kg opium. Jest to największa partia opium skonfiskowane w Austrii.

Wiadomości bieżące.

29 GRUDNIA

Sroda

Tomasza b.
Jutro: Dawida kr.
Wschód słońca 7·45
Zachód „ 15·31

TEATR WIELKI.
Sroda godz. 19.30 „Sissy“.

TEATR ROZMAITOSCI.
Sroda godz. 20 Stefan Askenase recital fortepianowy.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Więzień królewski“.
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina“.
CASINO: „Flip i Flap jako jej obrońcy“.
CHIMERA: „Mała banda“ oraz „Wesoła gwiazdka“.
EUROPA: „Kiedy jesteś zakochana“.
KOPERNIK: „Książę i żebrak“.
MUZA: „Dorożkarz Nr. 13“.
PALACE: „Książę X“.
PAX: „Pasażerka na gapę“.
RAJ: „Trójka hultajska“.
RIALTO: „Nicpoń“.
SWIT: „Wierna rzeka“.
STYLOWY: „Książątko“ i rewia.
TON: „Płynne złoto“
UCIECHA: „Czarny orzeł“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Ren“. Piękne zdjęcia z natury i widoki starożytnych zamków.

— **„Sissy“** piękna i niezwykle melodyjna, pełna doskonałego humoru, werwy i temperamentu, wiedeńska operetka Kreislera, która od dnia premiery cieszy się rekordowym powodzeniem, grana będzie w dalszym ciągu dzisiaj i jutro wieczorem, w koncertowo zgranej obsadzie wykonawców głównych partii i ról pp.: Kaupe, Stadnikówna, Kuligowski, Witas, Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Zbierzowska, Borowy, Guttner, Mierzejewski, Kępka-Bajerski, Szalawski, Więckowski, Zintel, w otoczeniu licznego chóru i baletu. Na przedstawienia „Sissy“ ważny abonament 8.

— **Dziś recital Stefana Askenase w Teatrze Rozmaitości.** Pianista St. Askenase który na ostatnim symfon. koncercie lwowskiej Filharmonii był przyjmowany entuzjastycznie przez zapełnioną salę T. Wielkiego, wystąpi tylko raz jeden z recitalem fortep. dzisiaj o godz. 8 wiecz. w Teatrze Rozmaitości. W programie zostaną wykonane utwory Bacha, Haydna, Beethovena, Mozarta, Szopena, Mussorgskiego. Ceny biletów od gr. 50 do zł. 2.70 do nabycia w godzinach przed i popołudniowych w kasach przedsprzedaży, i od godz. 6-tej wiecz. w kasie Teatru.

— **Wielka rewia sylwestrowa w Teatrze Wielkim 1938— 21 w piątek 31-go grudnia** o 11.30 przed północą będzie najweselszym spotkaniem Nowego Roku. Weźmie udział cały artystyczny zespół teatrów z współudziałem pp.: Kaupe, Stadnikówny, Kuligowskiego, Witasa. Kierown. literacko-artystyczne i reżyseria w rękach pp.: Kuligowskiego, Mayena, Szletyńskiego, Szyndlera i dyr. Warneckiego. Ponad to jest zapewniony udział ulubieńca publiczności Korabiowskiego — Radcy Strońcia. Opracowanie muzyczne J. Munda. Rewię urozmaicą liczne popisy taneczne pod kierown. prof. K. Adamczewskiego. Przedsprzedaż biletów w kasach T. Wielkiego i miastowej, które również zawczasu przyjmują zamówienia z prowincji. Szczegóły podają afisze.

— **Świąteczne popołudniowe przedstawienia w dniu Nowego Roku** i nazajutrz w niedzielę, wypełnią ostatnie nowości repertuaru teatrów: w Teatrze Wielkim operetka „Sissy“, w Teatrze Rozmaitości wesoła i nastrojowa komedia „W perfumerii“ w premierowych obsadach zespołu. — Ważne abonamenty.

KOMUNIKATY.

— **WIELKĄ NOC SYLWESTROWĄ** urządza Stow. „Gwiazda“ (Franciszkańska 7) w piątek, 31 b. m., na fundusz inwalidów, wdów i sierót. O g. 12 detronizacja Starego i intronizacja Nowego Roku. Doborowy jazz. Początek o 9.30 wiecz. Strój wieczorowy, wizytowy, spacerowy, kostium i maska.

— **Ostre strzelanie na Zamarstynowie.** W dniach: 3, 5, 8, 10, 12, 13, 15, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 28, 29 i 31 stycznia 1938 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

KRONIKA MIEJSKA.

Amator gołębi. Stanisław Wolański (Kadiego 23) doniósł policji, że ubiegłej nocy nieznany sprawca skradł mu 22 sztuk gołębi tzw. srebrników polskich wartości 100 złotych.

Potrącenie przez sanie. Dziś rano na ul. Rzeźnickiej została potrącona przez przejeżdżające sanie 42-letnia Henia Lieber, która odniosła liczne obrażenia. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Zuchwałe włamanie w śródmieściu. Dzisiejszej nocy niewyśledzeni sprawcy dokonali zuchwałego włamania sklepowego przy ul. Sykstuskiej. Mianowicie złodzieje oderwali rolety, a następnie wybili szybę, poczem dostali się do sklepu konfekcji męskiej N. Wandla przy ul. Sykstuskiej 22 i skradli garderobę męską wartości około 1400 zł. Jest rzeczą charakterystyczną, że tego zuchwałego włamania dokonano w nocy na ruchliwej ulicy i nikt nie zauważył złodziei podczas włamania, ani też podczas wynoszenia wielkiej ilości łupu. Zawiadomiona policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Kradzież mieszkaniowa Na szkodę Romana Gąsowskiego (Unii Lubelskiej 17) skradziono z kuchni podczas nieobecności domowników branzoletkę złotą oraz zastawę stołową łącznej wartości 110 zł.

Nagłe zasłabnięcie. Wczoraj w południe na ul. Czarnieckiego zachorował nagle 18-letni Michał Żmij, którego Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

Sześćdziesięciolecie niepodległości rumuńskiej.

(1877 — 1937).

Niespostrzeżony niemal przeszedł w tym roku, odznaczającym się przecież tak silnym wzmocnieniem przyjaźni polsko-rumuńskiej, fakt, iż sojuszniczy kraj obchodził już 60-tą rocznicę swej niepodległości państwowej. Że zaś nie są te rzeczy zbyt dobrze wogóle u nas znane i że nadto u kolebki niepodległości rumuńskiej stała równo sto lat temu polska myśl polityczna, warto fakty te wszystkie w kilku słowach przedstawić.

Sto lat temu polityka Hotelu Lambert zwróciła już baczną uwagę na księstwa rumuńskie, które, rządzone przez własnych hospodarów, ulegały jednak coraz silniejszemu wpływowi Rosji. Pamięć niedawnych kilkuletnich rządów generała Kisjelowa, który zresztą dość wiele uczynił dla dobra kraju i pozostawił wielu pozyskanych dla Rosji urzędników i bojarów, kazała się obawiać, iż Rosja raz jeszcze zechcieć może znowu wyciągnąć dłonie po ziemie rumuńskie i z brzegów Prutu zejść nad dolny Dunaj, by w ten sposób przybliżyć się znów o jeden krok do Bosforu. Pewna ilość patriotów rumuńskich zdawała sobie również sprawę z tego niebezpieczeństwa i w zwalczającej wpływy Mikołaja I. dyplomacji ks. Adama Czartoryskiego poszukała oparcia.

Od r. 1836 zaczynają się ożywione kontakty między dyplomacją polską a działaczami rumuńskimi. Niebawem główną w nich osobistością ze strony rumuńskiej staje się głośny patriota rumuński, ex-pułkownik wołoski Jan Campineanu (wym. Kympinjanu), który wchodzi w stosunki z ks. Adamem. Na Wołoszczyźnie tworzy się „Partia narodowa“, która układa program niepodległości krajowej, Campineanu zaś zwraca się do Czartoryskiego z prośbą o pomoc dla tej idei u gabinetów zachodnio-europejskich. Ks. Adam działa istotnie w Paryżu i Londynie na rzecz sprawy rumuńskiej. Jakkolwiek później stosunki z Campineanu uległy rozluźnieniu, dyplomacja polska nie spuszcza już z oka całej tej kwestii, używając m. in. swych wielkich wpływów w Stambule na rzecz Rumunów. Campineanu proponował zawarcie przymierza między niepodległą Rumunią a niepodległą Polską. Czartoryski ze swej strony również uważał myśl tę za szczególniej zdrową i doniosłą i w swych planach oswobodzenia narodów południowo-wschodniej Europy ważne miejsce przeznaczał Rumunom, czyniąc zarazem wysiłki, by pogodzić ich z Węgrami.

Myśl niepodległości rumuńskiej ożyła ze szczególniejszą siłą w czasie wielkich wydarzeń 1848-9 r. Czartoryski i jego agenci popierali wszelkimi siłami akcję rumuńską skierowaną przeciw okupantom rosyjskim, między zaś walczącymi w Siedmiogrodzie Rumunami a Węgrami Polacy prowadzili akcję pośredniczącą, która niestety nie dała trwałych wyników wobec klęski rewolucji węgierskiej. W sierpniu 1848 r. ks. Adam tworzy ajencję polską w Bukareszcie, każąc jej pracować pod hasłem: „Polska winna sobie życzyć, by w przyszłości Rumunia była niepodległa i silna“.

I później nie brakło kontaktów, nader ożywionych, choć rozmaitego rodzaju, między emigracją polską a patriotami rumuńskimi. W księstwach rumuńskich odgrywał długi bardzo czas ogromną rolę Jeż-Miłkowski, któremu przypisywano znaczny wpływ na obsadzenie tronu księstw po ich zjednoczeniu (1859). Miłkowski wpływu tego nie chciał wywierać, pamiętając może, iż pierwszy władca złączonych księstw Cuza wprawdzie kazał zaatakować przechodzący przez Mołdawię do powstania styczniowego oddział polski, ale zarazem deklarował Napoleonowi III., że gdyby się Francja ruszyła w obronie Polski, on z całą swoją armią stanie również przeciw Rosji.

Objęcie tronu rumuńskiego w roku 1866 przez ks. Karola, późniejszego króla, a stryjecznego dziadka obecnego monarchy Wielkiej Rumunii, wzmocniło ruch zmierzający do uzyskania zupełnej niepodległości. Nowy książę, wychowany na Zachodzie, nie mógł się czuć dobrze w roli lennika sułtańskiego. Pewne zaś prądy centralistyczne w Turcji ówczesnej groziły zacieśnieniem autonomii rumuńskiej. Ks. Karol wszczął więc systematyczną akcję na rzecz takiego wzmocnienia kraju, by, ogłosiwszy w stosownej chwili niepodległość, móc ją zarazem skutecznie obronić. Do akcji takiej należały: silna, po europejsku zorganizowana armia oraz sojusze z sąsiadami bałkańskimi. Pierwszą udało się księciu utworzyć istotnie, ale drugie powiodło się tylko częściowo, gdyż sojusze były wprawdzie zawarte, ale ze śmiercią głównego ich protagonisty ks. Michała serbskiego system cały się rozpadł i nie można go było ożywić. Propagowana również ze strony polskiej idea konfederacji bałkańskiej przyświecała i tym poczynaniom.

Myśl ogłoszenia niepodległości udało się ks. Karolowi urzeczywistnić dopiero jednak w r. 1877, sześćdziesiąt właśnie lat temu, po wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej: 9/21 maja t. r. Izba rumuńska zrywała uroczyście wszelkie węzły łączące kraj z Turcją i ogłosiła Rumunię państwem niepodległym. Akt ten otrzymał międzynarodową sankcję w rok później na kongresie berlińskim, a uwieńczony został proklamacją królestwa w r. 1881.

Jakkolwiek stosunki polsko-rumuńskie ze wstąpieniem ks. Karola na tron rumuński uległy osłabieniu i nawet silnemu pogorszeniu chwilowo, gdyż przez czas jakiś kraj został zalany przez oficerów i instruktorów pruskich, wypierających Polaków i wpływy polskie, nie można w żadnym razie zaprzeczyć, iż ożywiona na lat czterdzieści przedtem wszczęta i długo prowadzona akcja dyplomacji polskiej na Zachodzie, podnosząca doniosłość przyznania Rumunom niepodległości, znakomicie przygotowała grunt do uznania tego aktu r. 1877.

Henryk Batowski.

LICZNE POTOMSTWO BŁOGOSŁAWIEŃSTWEM RODZIN

Rzym, 29. 12. (PAT). Mussolini dowiedziawszy się, że pewna włościanka nazwiskem Elena Lavista, urodziła dwudzieste dziecko, przesłał jej 3.000 lirów, oraz nakazał gubernatorowi Rzymu zapewnić jej mężowi dobrze płatne stanowisko i komfortowe mieszkanie dla całej rodziny. Gubenator Rzymu natychmiast spełnił rozkaz.

UMOWA ZBIOROWA W STOCZNIACH GDYŃSKICH

Gdynia, 29. 12. (PAT). Ostatnio została w Gdyni zawarta umowa zbiorowa między Związkiem fabrykantów i przemysłowców w Gdyni a organizacjami robotniczymi, regulująca stawki płacy w przemyśle metalowym, oraz w stoczniach okrętowych, na terenie Gdyni.

KARA ZA CZYNNĄ ZNIEWAGĘ POLSKIEGO DUCHOWNEGO

Gdańsk. 29. 12. (PAT). W związku z czynną obrazą, jakiej w pobliżu dworca gdańskiego dopuścił się w dn. 25 b. m. na osobie ks. Bemke, kapelana polskiego na Westerplatte obywatel gdański Neubauer, odbyła się w trybie przyśpieszonym rozprawa sądowa, w wyniku której Neubauer skazany został na grzywnę 150 guldenów, a w razie niemożności zapłacenia na 30 dni aresztu.

WYPADKI SAMOCHODOWE W NIEMCZECH.

Berlin. 29. 12 (PAT). Z Niemiec zachodnich donoszą o szeregu poważnych wypadków komunikacyjnych. Na drodze Hamm—Werl, samochód kierowany przez pijanego szofera najechał na wóz. Pięć osób odniosło ciężkie rany. Na drodze Duisburg—Duesseldorff, samochód zderzył się z autobusem. Z pod szczątków samochodu wydobyto dwóch zabitych i 3-ech ciężko rannych.

Na innej drodze zderzył się z samochodem. Motocyklista został zabity, a jeden z jadących samochodem — ciężko ranny.

WYNIK KONKURSU NA GMACH WYDZIAŁU MECHANICZNEGO I ELEKTRYCZNEGO POLITECHNIKI.

Na posiedzeniu sądu konkursowego nastąpiło otwarcie kopert z nazwiskami autorów prac, nagrodzonych w powszechnym konkursie na projekt gmachów Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego Politechniki Lw. Nazwiska laureatów konkursu: nagroda I., praca nr. 6 — inż. arch. Włodz. Buć i inż. arch. Ant. Nowotarski, — Nagroda II., praca nr. 8 — inż. arch. Julian Duchowicz i inż. arch. Zygm. Majerski. Nagroda III., praca nr. 1. Michał Hayny. Nagroda III. praca nr. 2 — inżynierowie-architekci Jan Cybulski, Zb. Karpiński, Stefan Lisowski i Roman Sołtyński. Nagroda III., praca nr. 5, inż.-arch. Tad. Wróbel i inż. arch. Leop. Karasiński przy współpracy Witolda Rakowskiego i Juliana Brzuchowskiego. Nagroda IV. praca 9 — Tad. Brzoza i Jan Krug przy współpracy Alfr. Mączyńskiego i Romana Bielskiego. Zakup II., praca nr. 3, inż.-arch. Wiktoria Kańska-Frydecka i inż. arch. Andrzej Frydecki przy współpracy inż. arch. Janiny Bielskiej. Zakup II. praca nr. 14 — inż. arch. Roman Kalinowski i dr. inż. Stanisław Hempel. (PAT.)

Giełda z dnia 29 grudnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.50, Berlin 212.97, Amsterdam 293.40, Kopenhaga 117.65, Londyn 26.34, N. Jork czeki 5.27, kabel 5.27 i pół, Oslo 132.68, Paryż 17.93, Praga 18.52, Sztokholm 135.90, Szwajcaria 121.85, Włochy 27.83. **Papiery procentowe:** wewn. 64 i pół, inwest. 79.25, konwers. 67 i jedna czwarta, konsolidac. 67, prem. dolar. 42. **Akcje:** Bank Polski 112.25, Lilpop 61, Modrzejów 13, Ostrowiec 54, Starachowice 34.25.

EMIGRACJA Z POLSKI W PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE 1937.

Pod opieką Syndykatu Emigracyjnego wyjechało osób do Ameryki Południowej w listopadzie 1654, w październiku 1288, do Ameryki Północnej 303, podczas gdy w październiku 579, a do innych krajów zamorskich 123, czyli tylko o 6 osób więcej niż w październiku. Razem wyjechało w listopadzie 2080 osób, a w październiku 1984. Do Palestyny wyjechało osób 887, z tego w październiku 561, a w listopadzie 326.

Program radiowy.

Czwartek, 30 grudnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Płyty 15: Odcinek gawędy regionalnej. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla młodzieży. 16.15: Orkiestra mandolinistów. 16.50: Pogadanka. 17: Reportaż. 17.15: Recital fortepianowy. 17.50: Wiad. sport. 18.10: Pogadanka. 18.20: Płyty. 18.35 Listy i programy. 18.55: Słuchowisko. 19.30: Kolędy polskie. 19.50: Pogadanka. 20: Lekka audycja muzyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: D. c. audycji muzycznej. 21.45: Szkic literacki. 22: Koncert kameralny. 22.50 Dziennik wieczorny. 23: Audycja słowno-muzyczna.

BUDŻET Z. U. S. NA R. 1938.

Warszawa, 29. 12. (PAT) Na rok 1938 przeznaczył Zakład Ubezpieczeń Społecznych na leczenie sanatoryjne ubezpieczonych i członków ich rodzin łączną sumę 5,920.000 zł. Sumę tę pokryje ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych w wysokości zł. 1,510.000, ubezpieczenie emerytalne robotników 1,400.000 zł., ubezpieczenie chorobowe i macierzyńska 3,000.000 zł. i ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych 10.000 zł.

OSTATECZNY TERMIN NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Warszawa. 29 grudnia. (P. A. T.) **Z dniem 31 bm. upływa ostateczny termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1938 przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osoby, wykonywujące zajęcia przemysłowe.**

Zaraz po dniu 1 stycznia urzędy skarbowe rozpoczną kontrolę, czy wszyscy obowiązani do tego właściwe świadectwa przemysłowe nabyli.

ZDERZENIE STATKÓW.

Gdynia, 29. 12. (PAT). Dziś w godzinach rannych podczas wyjścia z basenu północnego portu gdyńskiego zderzył się statek holenderski „Actina" ze szwedzkim statkiem „Lygia". Uszkodzenia są nieznaczne. Po formalnym stwierdzeniu przyczyn zderzenia i uszkodzeń, statki udały się w dalszą drogę.

WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO KOMPOZYTORA.

Międzynarodowe Jury muzyki współczesnej w Londynie przeznaczyło do wykonania na festiwalu londyńskim w maju 1938 r. Symfonię nr. 3, Józefa Koefflera. Jest to trzecie wyróżnienie tego rodzaju, jakie spotkało polskiego kompozytora. W roku 1931 wykonano jego Trio na Międzynarodowym Festiwalu w Oxfordzie, w r. 1933 Wariacje orkiestralne na takimże Festiwalu w Amsterdamie.

POŚCIG ZA BANDYTĄ.

Kielce. 29. 12. (PAT). Pierścień gęstych patroli policyjnych, biorących udział w obławie za zbiegłym bandytą Maruszeczką, zaczyna zacieśniać się wokół powiatu radomskiego. Wszystkie możliwe drogi ucieczki zamyka długi pierścień policji, tak, że uchodzi za rzecz niemożliwą, aby krwawy zbir mógł wydostać się z matni.

Stan zdrowia wspólnika Maruszeczki przebywającego w szpitalu radomskim, Józefa Kaszewiaka po dokonanej operacji uległ poprawie. Za kilkanaście dni — według opinii lekarzy — bandyta całkowicie powróci do zdrowia i wkrótce po tym stanie przed sądem.

„Bóg, król i naród".

Bukareszt. 29. 12. (PAT.) Po złożeniu przysięgi przez członków nowego gabinetu król Karol wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Nie bez głębokiego namysłu powierzyłem panom ster rządów w tych trudnych godzinach. Macie przed sobą wiele pracy i winniście być ożywieni uczuciami niezachwianego patriotyzmu i wierności wobec monarchy i kraju. Jestem przekonany, że uczucia te tkwią głęboko w waszych sercach i że należycie do grupy której. hasłem jest „Bóg, król i naród". Wstępujecie na nową drogę, na której dewizą jest nacjonalizm. Jest to dewiza piękna, lecz mogąca nasuwać pewne trudności. Posiadacie niewątpliwie dość doświadczenia i ducha poświęcenia, aby wypełnić bez wahania, lecz zarazem z należytą ostrożnością trudną misję, którą wam powierzam. Podstawą, na której opiera się cały gabinet, mający wzniosłą dewizę „Bóg, król i naród" łączy w sobie dwie dzisiejsze potęgi: siłę nacjonalizmu, popartą przez najliczniejszą w kraju warstwę chłopską. To są symbole zjednoczenia w tym gabinecie i jestem przekonany, że wy wszyscy będziecie umieli wypełnić z całym oddaniem tę szczytną misję i wprowadzić w życie te hasła, którymi kieruje się naród rumuński. Życzę wam jak największego powodzenia, które przyczyni się do zwiększenia siły narodu i wzmocnienia naszej ojczyzny Niech Bóg wam dopomaga".

W odpowiedzi na to premier Goga oświadczył: „Poczytujemy sobie za wielki zaszczyt zaufanie waszej królewskiej mości i jesteśmy zdecydowani wypełnić powierzoną nam misję z całym poświęceniem".

Zmiany personalne w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 29. 12. (PAT) W związku z reorganizacją departamentu przemysłu i rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jak również w związku z rosnącym coraz bardziej znaczeniem okręgu krakowskiego z punktu widzenia produkcji przemysłowej, rzemieślniczej i chałupniczej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało dotychczasowego naczelnika wydziału rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu mgr. praw p. Józefa Chrzanowskiego, specjalnie obeznanego z tymi zagadnieniami na stanowisko naczelnika wydziału przemysłowego województwa krakowskiego, awansując go do 5-go stopnia służbowego.

Dotychczasowy naczelnik tego wydziału p Wyród powołany został do centrali Ministerstwa na stanowisko inspektora, również po awansowaniu go do 5-go st. służb.

Jednocześnie naczelnikiem wydziału rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu został mianowany radca wydziału administracyjno-prawnego Ministerstwa p. dr Władysław Sowiński.

Poza tym w związku z reorganizacją departamentu przemysłu i rzemiosła w Ministerstwie Przem. i Handlu wydział wytwórczości przemysłowej został sfuzjowany z wydziałem polityki przemysłowej, jako wydział przemysłu przetwórczego. Na czele tego wydziału został powołany dotychczasowy naczelnik wydziału polityki przemysłowej p. Stefan Konopski.

Echa pobytu chóru bułgarskiego w Polsce.

Warszawa. 29. 12. (PAT.) Poselstwo bułgarskie w Warszawie otrzymało od chóru bułgarskiego „Gusła" po powrocie jego do kraju depeszę treści następującej:

Opuszczając granice pięknej i gościnnej Polski, uważam za swój miły obowiązek wyrazić w imieniu chóru „Gusła" i moim własnym imieniu naszą głęboką i serdeczną wdzięczność za tak wyjątkowo gorące przyjęcie, z którym spotkaliśmy się wszędzie w Polsce, i za niezwykle mile zainteresowanie, jakie nam okazywano zarówno ze strony czynników oficjalnych, tak i ze strony wszystkich środowisk bratniego polskiego narodu.

Wspomnienie naszego pobytu na polskiej ziemi pozostanie dla nas na zawsze drogim. Do tego wspomnienia dołącza się i ta radosna świadomość, że nasza wizyta w Polsce zacieśniła jeszcze bardziej serdeczne węzły, jakie oddawna łączą dwa bratnie narody.

Z ziemi bułgarskiej wznosimy wszyscy okrzyk z pełnego serca: Niech żyje Polska, niech żyje bratni naród polski.

(—) Mikołaj Złatarski, prezes chóru bułgarskiego „Gusła".

„DAR POMORZA" NA MARTYNICE

Gdynia, 29 12. (PAT). Statek szkolny „Dar Pomorza" w podróży swej zawinął na Martynikę, gdzie otrzymał życzenia świąteczne od ministra przem. i handlu A Romana.

HAILE SELASSIE PROTESTUJE

Londyn, 29. 12. (PAT). Haile Selassie wystosował depeszę do sygnatariuszy konwencji w Oslo, w której wyraził swoje zaniepokojenie z powodu zamierzonego przez te państwa uznania prawnego podboju Abisynii przez Włochy.

ZWOLNIENIE 30 TYS. ROBOTNIKÓW

Nowy Jork, 29. 12. (PAT). Jeden z najpoważniejszych koncernów automobilowych w Stanach Zjednoczonych postanowił zwolnić z dniem 1 stycznia 30.000 robotników i urzędników.

ZMIENIA NAZWISKO.

Gdańsk. 29. 12. (PAT.) Gdański senator sprawiedliwości dr. Wierciński zmienia swe nazwisko na Wiers-keiser.

SZALENIEC.

Oakland (Kalifornia). 29. 12. (PAT.) **Pewien Filipińczyk ogarnięty nagłym napadem szału wypadł z wielkimi nożycami na główną ulicę miasta, siejąc popłoch wśród przechodniów. Szaleniec wdzierał się do sklepów, rozdając nożycami ciosy na prawo i lewo. Ofiarami szaleńca padło 16 osób, z których 4 zmarły niebawem, a 6 przewiezionu w stanie ciężkim do szpitala. Ostatecznie agentom policji udało się obezwładnić szaleńca.**

ODPRAWA NACZELNIKÓW STRAŻY POŻARNYCH.

Rudki. (PAT.) W sali posiedzeń Rady Powiatowej w Rudkach odbyła się odprawa naczelników Straży pożarnej okręgu rudeckiego, pod przewodnictwem starosty powiatowego J. Sarneckiego. Powiatowy instruktor pożarniczy w kilkugodzinnym referacie zobrazował, jak winna być prowadzona praca w oddziałach przy układaniu programu na cały rok. Następnie omówił sprawę utrzymania sprzętu pożarniczego i stałego szkolenia oddziałów przez naczelników. Starosta Sarnecki zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, by zaszczytnego stanowiska społecznego, jakim jest niesienie pomocy w razie klęsk żywiołowych bliźnim, nie lekceważyli, lecz w dobrze zrozumiałym interesie ogólno-społecznym, przejęli się ideologią strażacką.

CZESKA STACJA RADIOWA PROPAGUJE KOMUNIZM.

Od pewnego czasu na pograniczu czesko-niemieckim pracuje krótkofalowa stacja nadawcza na fali 20-30 metr., propagując stale komunizm. Znamiennym jest fakt, że taż sama stacja informuje o rzekomych rozruchach w Niemczech, w szczególności zaś o rzekomych zaburzeniach w Saarze.

Stacja ta pozostaje w stałym kontakcie z niemieckimi emigrantami-komunistami, od których czerpie swe „natchnienie".

Z TEATRU WIELKIEGO.

JANEK I FRANEK.

OPOWIEŚĆ SCENICZNA K. TURZAŃSKIEGO Z MUZYKĄ L. DOŁĘGI, W REŻYSERJI H. CZARNOWSKIEJ. OPRACOWANIE TANECZNE W. MORAWSKIEGO. WYKONANIE ZESPOŁU TEATRU DZIECI POD KIER. ALEKSANDRA WAREŃSKIEGO.

Trudno jest pisać recenzję (to znaczy nie dać się ponieść nastrojowi, to znaczy: być surowym), gdy się do jakiegoś przedsięwzięcia zdobyło stosunek pełen podziwu i przewidujący wielkie możliwości rozwojowe. Zdobywam się wszakże na oddalenie się od omawianego przedmiotu także, by ujrzeć go w zimnym kształcie. Idzie tu bowiem o teatr dzieci, a to już jest coś innego niż teatr dla dzieci.

Organizując swój teatr zwrócił Al. Wareński uwagę nie tyle na dziecięcą ciekawość i naiwny, wierzący stosunek do świata, zwłaszcza nieznanego dotychczas, ile sięgnął do pokładów teatralnego instynktu dziecka każdego z osobna. Baśń w stylu andersenowskim stanowi mitologię dzieciectwa. Co innego zaś wyzwala w psychice dziecka kompleks sytuacyj dostępnych dla niego samego. To jest „współczesność" światopoglądu dziecięcego. Dziecko obserwuje starszych, boi się ich lub podziwia; jest to dlań świat wartości nadrzędnych. Ożywia się do stopnia pełnego ośmielenia dopiero wobec innych dzieci. Podczas przedstawienia „Janka i Franka" widziałem, jak w jednej z lóż parteru mała dziewczynka zeskoczywszy z krzesła i nie zwracając więcej uwagi na rozmowy dworzan króla Leniucha (dorosłych!) naśladowała widziany przed chwilą taniec małej aktorki — swojej rówieśniczki.

W instynkcie teatralnym, naśladowczym dziecka powtarzają się t. zw. „dramaty magiczne" ludów pierwotnych. Możnaby tu wykryć też wyraźne elementy t. zw. teatralnej koncepcji panicznej (patrz: prace teatroznawcze Baba), według której ludy pierwotne (— dzieciństwo ludzkości! —) przez prototyp teatru przezwyciężały trwogę istnienia. W tym tkwi sens wychowawczy teatru dla dziecka i nie można w nim dowolnie przesuwać momentów dydaktycznych. Jeśli chcemy działania magicznego (akcja, muzyka, taniec, barwa), nie możemy go przyplatać czynnikiem katechezy, która w tym wypadku jest bezpłodnym zabiegiem wychowawczym. Jeśli już idzie o rolę słowa w teatrze dziecka, zwrócić wypadnie i na to uwagę, jak bardzo dziecko lubi i rozumie dowcipy słowne. (Wogóle zagadnienie komizmu dziecięcego jest bardzo rozległe i nie należy go mijać obojętnie).

Zwróćmy teraz uwagę na zabawowo-iluzyjny charakter dziecięcego instynktu teatralnego. Występuje tu t. zw. zabawa w role wyrosła z popędu mimetycznego (przebieranie się!), występują t. zw. „symbole gry" (kask papierowy oznacza żołnierza, przewróone krzesło — tramwaj, parasol — kogoś dorosłego i t. d.) Skoro więc według tych przesłanek psychologicznych zmierzymy sztukę Turzańskiego, odkryjemy w jej partiach tych, które najbardziej dzieciom się podobały, elementy magii teatralnej: barwność, taniec, melodie, element groteski.

Wogóle w teatrze dziecięcym dużą rolę gra dosadność. Możnaby zaryzykować twierdzenie, że dzieci wyróżniają aplauzem teatr ekspresjonistyczny. Idzie teraz o pozycje elementu materialistycznego w takiej konfiguracji estetycznej. To pewne, że musi on być komponowany bardzo oszczędnie a jednocześnie silnie. Tu przechodzimy do omówienia postaci dwóch „bohaterów" widowiska: szewczyków: Janka i Franka. T. zw. nosiciele problemu w teatrze dziecięcym sympatię dla swej sprawy zdobywają przez dzielność, zaradność względnie psotę (W sprawie elementu psoty zwróconego in plus t. j. na czyjąś korzyść pisze dużo A. Kamiński, teoretyk systemu ruchowego; on też wykorzystuje mimetyczny pęd naśladowania dzielności i odwagi). Gdyby Janek i Franek na oczach widzów dopuścili się jakiejś kapitalnej psoty, ciekawe czy i jak wówczas wzrosłaby skala reakcji widowni. Ale to już jest sprawa dyskusji z autorem tekstu.

Byłoby też sprawą dyskusji o sprawy reżyserskie, jak należało postawić scenicznie wędrówkę Janka i Franka. Czy nie należało jej bardziej ożywić (— choćby w sensie tanecznym —), czy potraktować całkowicie realistycznie. Świetnie przeprowadzone baleto-

VII. Raid kolejowo-narciarski T. K. N.

Już od 5 lat organizuje Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji raidowe pociągi narciarskie. Impreza ta w chwili wprowadzenia w roku 1932 stanowiła w świecie narciarskim zupełną nowość, nieznaną ani u nas, ani zagranicą. Zdobyła ona sobie odrazu wielką popularność i stała się instytucją stałą, co doskonale wykazuje jej żywotność.

Dzięki usilnej propagandzie zagranicznej, zdobyły sobie pociągi raidowe znaczną klientelę obcą i spełniają doniosłą rolę w popularyzacji naszych pięknych terenów narciarskich. O popularności, jaką pociągi raidowe cieszą się zagranicą, najlepiej świadczy fakt, że podczas ostatniego, a szóstego z rzędu raidu ubiegłej zimy cudzoziemcy stanowili przeszło 50 prc. uczestników, nadto zaś wielu z nich wzięło udział w raidach szereg razy.

W bieżącym sezonie zimowym organizuje TKN. 7-my raid kolejowo-narciarski. Czas trwania raidu wynosi 11 dni. 30-go stycznia wieczorem opuszcza pociąg raidowy dworzec główny w Krakowie, nad ranem dnia następnego przybywa do Worochty, gdzie zatrzymuje się 2 dni. Dnie 2 i 3 lutego spędza w Sławsku, 4 lutego w Krynicy, podczas gdy trzy dni następne poświęcone są Zakopanemu. 8 lutego przybywa pociąg raidowy do Wisły, skąd udaje się napowrót do Krakowa. 9 lutego po wycieczce do Wieliczki, przewidzianej głównie dla cudzoziemców, następuje rozwiązanie raidu.

Organizacja raidów posiada już za sobą tradycję, która pozwoliła na stopniowe wprowadzenie coraz to nowych ulepszeń organizacyjnych i technicznych. Obecne pociągi raidowe zaopatrzone są w wagon restauracyjny, kąpielowy, dancingowy, kino, głośniki, przez które zapowiada się wszelkie szczegóły programu, specjalny wagon - przechowalnię nart, warsztat reperacyjny i sklep sportowy. W czasie postoju w poszczególnych zimowiskach, odbywają się wycieczki w terenie pod fachowym kierownictwem, w trzech grupach, zestawionych według stopnia sprawności. Prowadzony jest również kurs jazdy na nartach dla początkujących, zaś dla osób niejeżdżących na nartach organizuje się specjalne wycieczki sankami lub autokarami.

Uczestnikom przysługuje prawo jednego przejazdu koleją linową na Kasprowy Wierch bezpłatnie, oraz w Krynicy na Parkową Górę i znaczne ulgi w dalszych przejazdach.

Udział obejmujący bilet i całkowite utrzymanie w czasie trwania raidu wynosi zł. 175. Podróż odbywa się w przedziałach klasy II., z urządzeniem sypialnym. Za dopłatą zł. 70 można otrzymać miejsce w dwuosobowym przedziale wagonu sypialnego Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych. Bilet raidowy ważny jest dni 14 i uprawnia do bezpłatnego przejazdu od miejsca zamieszkania do Krakowa i z powrotem w przypadku zaś uczestnictwa turystów zagranicznych, od granicy państwa do Krakowa i z powrotem.

Zgłoszenia winny być nadesłane do Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, Kraków, Józefa Piłsudskiego 13, najpóźniej do 20 stycznia 1938 r. Opłatę uskutecznia się równocześnie ze zgłoszeniem. Zgłoszenie winno zawierać imię, nazwisko, wiek, zawód, dokładny adres, oraz stopień sprawności narciarskiej uczestnika (wprawny, zaawansowany, początkujący, niejeżdżący na nartach) oraz wszelkie życzenia szczególne, które będą uwzględniane w miarę możności.

Cenny film.

Londyn. 29. 12. (PAT.) Oczekiwane z takim napięciem zdjęcia filmowe dokonane przez operatora angielskiego Allena na pokładzie kanonierki „Panay“ podczas bombardowania jej przez Japończyków, zostały przywiezione wczoraj w samolocie „China Clipper“ do Ameryki. Samolot ten wylądował na lotnisku Allameda w Kalifornii, pod odbyciu ryzykownego lotu najpierw wzdłuż rzeki Jangtse do Hong-Kongu, a stamtąd poprzez pacyfik do Kalifornii.

Film mający 5 tysięcy stóp długości, zaasekurowany jest na sumę 60 tysięcy funtów szterlingów. Uzbrojeni agenci policji federalnej tworzyli ochronę przy przetransportowaniu filmu pancernym samochodem z lotniska Allameda na lotnisko Oakland, skąd wystartował specjalny szybki samolot, którego lądowania oczekują w Nowym Jorku dziś o godz. 3 popoł.

Wyświetlanie filmu w Nowym Jorku rozpocząć się ma w czwartek wieczorem.

„LASY PAŃSTWOWE“ BEZROBOTNYM.

Zgodnie z poleceniem naczelnej dyrekcji lasów państwowych przeznaczyła lwowska dyrekcja lasów drzewo opałowe wartości 20.000 złotych na cele bezpłatnego rozdawnictwa wśród bezrobotnych. Dyrekcja lasów we Lwowie skomunikowała się już w tej mierze z poszczególnymi wojewódzkimi komitetami pomocy zimowej i przesłała wszędzie odpowiednie ilości drzewa, które natychmiast jest rozdawane bezrobotnym.

we sceny graniczyły z naturalizmem akcji. Ciekawe byłoby objęcie wszystkiego jednym rytmem mechaniki teatralnej.

Podczas spektaklu widownia wybuchała krzykami zachwytu raz po raz? Czy to tylko zachwyt nad moralnością dwóch nawróconych szewczyków? Nie. To działał sam teatr jako taki. Pomysł Wareńskiego: stworzenia aktorstwa dzieci samych święcił tu swe bardzo zasłużone powodzenie. Bogusia Michno i Danusia Hornung znowu okazały swój talent sceniczny, tym razem bardziej zróżnicowany. W ich ujęciu Janek (Bogusia) był bardziej czupurny, Franek (Danusia) bojaźliwszy i bardziej miękki. Reżyseria mogła by z ich gry wydobyć jeszcze więcej akcentów, pogłębić ją i opanować. Zato w partiach tanecznych z swoimi siostrzyczkami były zupełnie niezrównane. Tak więc cały zespół dziecięcych aktorów stworzył z „Janka i Franka“ widowisko zajmujące i wykazujące się wielu wartościami. Twórca zaś tego typu teatru we Lwowie, Wareński przy tym swoim sukcesie (a jest to sukces najbardziej znaczący, bo sukces żywiołu teatralnego!) — patrząc w przyszłość swojej imprezy — staje przed koniecznością zwerbowania dla swej koncepcji najlepszych literatów i najlepszych inscenizatorów. Myśl sama i zorganizowany na jej usługi zespół wart jest najciekawszych inspiracyj literackich i reżyserskich tymbardziej, że teatralny zamysł Wareńskiego na pierwszym planie stawia założenia wychowawczo-moralne. Nietylko klasyczne „ludendo docere mores“, ale zaapelowanie do budzących się w dziecku pojęć o złym i dobrym. Teatr dziecięcy Wareńskiego przez te właśnie ambicje moralne jest w naszej atmosferze kulturalnej — placówką potrzebną. I tu należy się słowo wdzięczności dyr. Warneckiemu za pozytywne ustosunkowanie się do zagadnienia teatru dziecięcego w formie nawskróś nowoczesnej.

Widzowie teatru dziecięcego — to przyszłe pokolenia miłośników teatru. Podkreślenia godna jest zapobiegliwość dyrektora, który wychowuje widzów teatru przyszłości. Opinia publiczna — zwłaszcza sfery wychowawcze — śledzić będzie bacznie koleje i rozwój teatru dzieci, powstałego w ramach dyrekcji J. Warneckiego.

B. W. L.

NOWE PRZEPISY O RUCHU SAMOCHODOWYM WEJDĄ W ŻYCIE 1. I. 38.

Nowe przepisy, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 15-go grudnia 1937 r., które wejdą w życie dn. 1 stycznia 1938 r., zostały znakomicie zmodernizowane i skodyfikowane w jedną całość

Naczelną zasadą, jaką kierowano się przy układaniu nowych przepisów, była chęć roztoczenia jaknajdalej idącej opieki nad pojazdami mechanicznymi. Formułując przepisy, starano się, aby uczynić je możliwie elastycznymi.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 680/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Bolechowie, zamieszkały przy ul. Pierackiego 4 na mocy art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 18 stycznia 1938 o godz. 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Brzazie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I. terminie ruchomości należących do Malwiny, Leona i Chaima Schwiegerów w Brzazie i składających się z: 1) maszyny do szycia „Singer“, 2) kredensu biało lakierowanego, oszklonego, 3) krowy maści czerwono-białej 5-cioletniej, 4) 10 m. ziemniaków, 5) cielęcia maści żółto-białej 4-miesięcznego, 6) nowego młynka do czyszczenia zboża, 7) komody dębowej z lustrem, 8) szafy dębowej na ubrania, 9) trzech owiec czarnych, 10) wagi 10 kg., oszacowanych na łączną sumę 670 zł. na zaspokojenie wierzytelności Skarbu Państwa. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sadu Grodzkiego.

Bolechów, 24 grudnia 1937. 4501K

I. Km. 67/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze rew. I-go mający kancelarię w Samborze gmach sąd. biuro Nr. 59 na mocy art. 602—604 kpc. ogłasza, że dnia 17 stycznia 1938 r. o godz. 8-mej rano odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Henryka (Hermana) Wiesenberga zam. w Samborze, a składających się: 1. jedna taśma miernicza, 200 pudełek farb szkolnych, 8 flakonów gumy arabskiej, 1/4 litry, 20 butelek atramentu po 1 litr., 50 butelek atramentu razem 20 litr., 50 ksiąg handlowych kasowych, 20 pudełek z taśmami maszynowymi, 10 gr. ołówków czarnych i atramentowych „Iskra“, 100 bloków rysunkowych, 50 paczek papieru listowego, 8 bibularzy, 10 kałamarzy podwójnych w drew. uprawie, 50 pudełek po 6 sztuk farb olejnych, 100 kredek szkolnych, oszacowanych na łączną sumę 652 zł. na zaspokojenie wierzytelności wierzyciela Związku Urzędników Komunalnych Województwa Tarnopolskiego w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

Sambor, 22 grudnia 1937. 4500K

Km. 660/37. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Rudkach obwieszcza, że dnia 13 stycznia 1938 o godzinie 9-tej rano w Nowosiółkach gościnnych w budynku szkoły powszechnej odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego jak foteli, sofki, lamp, kredensu, biurka dębowego, lustra, szafy dębowej. Ruchomości powyższe oszacowano na kwotę 1000 zł. Ruchomości wystawione do licytacji oglądać można przed licytacją za pośrednictwem Komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rudki, 28 grudnia 1937. 4499K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 220/36. Mikołaj Benowski, urodzony 10 maja 1891 w Mohylanach, jako żołnierz b. armii austr. zaginął Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 5 listopada 1936. 4454

T. 10/36. Jakub Plis, syn Jana i Ewy z Styczyńskich, urodzony 2 stycznia 1875 w Kupnie pow. kolbuszowskim, pobrany 1914 do 40 p.p. walczył na froncie rosyjskim pod Łuckiem, gdzie poległ ugodzony odłamkiem granatu 24 czerwca 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 20 listopada 1937. 4476

T. 180/36. Władysław Rolek, syn Franciszka i Tekli z Napieraczów, urodzony 7 listopada 1895 w Dymitrowie małym powiecie tarnobrzeskim, wyemigrował 1912 roku do Ameryki, gdzie zaginął od 1924 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 23 listopada 1937. 4475

T. 700/27. Anna Dolińska, urodzona 21 listopada 1903 w Kamionce-Lipnik, w czasie odwrotu b. armii rosyjskiej wyjechała do Rosji i zaginęła. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionej. Zaginiona zaś o ile żyje winna w ciągu 7 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 11 czerwca 1937. 4453

T. 23/37. Wojciech Marian 2 im. Markusiewicz, syn Wincentego i Heleny z Antosów, urodzony 6 września 1899 w Kolbuszowej, powołany 1919 do 17 pp. walczył na froncie bolszewickim i od września 1920 zaginął w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 10 listopada 1937. 4474

T. 22/37. Józef Bielec i Antoni Bielec obaj synowie Michała i Wiktorii z Sidorów, urodzeni pierwszy 1890, drugi 1890 w Ulanicy pow. brzozowskim — Józef Bielec wstąpił jako ochotnik do 10 pp. WP. w listopadzie 1918 i w potyczce z Ukraińcami pod Przemyślem w grudniu 1918 zaginął. Antoni Bielec dostawszy się do niewoli włoskiej wstąpił do armii gen. Hallera i z nią wyruszył na front wschodni, gdzie od 1919 roku zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionych do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 5 listopada 1937. 4473

T. 10/37. Józef Przygoda, syn Błażeja i Marii z Siutów, urodzony 16 stycznia 1886 w Gliniku charzewskim pow. przeworskim, pobrany do 40 pp. b. austr. armii w jesieni 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 5 listopada 1937. 4472

T. 25/37. Stanisław Franciszek 2-ga im. Garnier, syn Marii, urodzony 12 września 1892 w Kołaczycach pow. jasielskim, pobrany do 90 pp. b. armii austr. w czasie walk na froncie serbskim w roku 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 5 listopada 1937. 4470

T. 50/37. Edykt. Filip Zintel, syn Filipa i Julii Schwarz, urodzony 18 stycznia 1887 zaginął jako żołnierz byłej armii austr. wzięty do niewoli rosyjskiej i od roku 1917 ślad o nim zaginął. Wiadomości o zaginionym należy udzielić tutejszemu Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu wyda orzeczenie o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 19 listopada 1937 4469

T. 46/37. Edykt. Ołena Waśkowicz zam. Tymczyszyn, córka Jakuba i Jewdochy Zub ur. 20 maja 1874 r. w Korczowce, w r. 1915 w czasie cofania się wojsk rosyjskich wyjechała do Rosji i odtąd ślad o niej zaginął. Wiadomości o zaginionej należy podać tut. Sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 15 października 1937. 4468

T. 22/37. Edykt. Ołeksa Sydor, syn Teodora i Anny Kuchar, urodzony 12 marca 1896 w Uhersku w lecie 1919 zaginął jako żołnierz byłej armii ukraińskiej na Ukrainie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić tut. Sądowi, który po upływie roku od ogłoszenia edyktu wyda orzeczenie uznania go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.

Stryj, dnia 19 listopada 1937. 4467

T. 214/37. Franciszek Witek, urodzony 28 lutego 1891 w Laszkach Murowanych, jako żołnierz austriacki zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, jeśli żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 3 listopada 1937. 4495

T. 252/37. Władysław Słonecki, urodzony 13 kwietnia 1902 we Lwowie, jako żołnierz wojsk polskich zaginął Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś jeśli żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu

Sąd Okręgowy.

Lwów, 10 grudnia 1937. 4494

T. 212/37. Michał Hanisz, urodzony 8 września 1874 we Lwowie wyemigrował 1906 roku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, jeśli żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 4 listopada 1937. 4455

SPADKI.

II A 872/36. Edykt. Julia Czajkowska, wdowa po gr. kat. proboszczu z Hłuboczka wielkiego zmarła tamże dnia 4 grudnia 1936, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się księdza Tymoteusza Sembaja w Tarnopolu kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tym donieść Sądowi grodzkiemu w Tarnopolu w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. 4502

Sąd grodzki Tarnopol.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.